

POMOCE DO CELEBRACJI EUCHARYSTII W NIEDZIELĘ MIŁOSIERDZIA DZIEŃ BEATYFIKACJI JANA PAWŁA II

Myśli do homilii – propozycja I
Ks. Franciszek Ślusarczyk

TATO... MÓJ PRZEWODNIKU!

Przed pięciu laty ukazała się bardzo ciekawa książka pt. *Tato... mój przewodniku!* Są to zebrane świadectwa, listy i kartki pozostawione na Placu św. Piotra w dniach agonii oraz śmierci Jana Pawła II. Każde z nich odsłania jakiś szczegół osobowości Papieża, który choć już w dzieciństwie stracił mamę, a następnie we wczesnej młodości pożegnał brata i ojca, sam stał się w wymiarze duchowym prawdziwym Ojcem dla sierot oraz Przewodnikiem dla poszukujących i wątpiących „Tomaszów” współczesnego świata.

We wspomnianej książce: *Tato... mój przewodniku*, pojawia się wiele wymownych świadectw dzieci, młodzieży i dorosłych, którzy w osobie oraz posłudze Papieża odnajdywali dobroć samego Boga, który jak Ojciec troszczy się o wszystkie swoje dzieci. Stąd to szczególne określenie, które pojawia się tak często w tych świadectwach: *Tato... mój przewodniku!* Wojtek pisze: „Minęły długie lata, a ja byłem niewidomy na Twoje czyny. Gdy zachorowałeś, to ja dopiero odzyskałem wzrok. Dużo się modliłem. Teraz będę bez Ciebie. Znów oślepnę?”- stawia sobie samemu trudne pytanie. Dorota zaś wyraża wdzięczność pisząc: „Mojemu Największemu i Najdroższemu Nauczycielowi życia. Dziękuję Ci, Ojczy Świety, że dotknąłeś mojego serca... Odmieniłeś mnie swoim przykładem jak nikt inny. To dzięki Tobie mogę dzisiaj dumnie mówić: Jestem Polakiem. Przepraszam, że tyle razy Cię zawiodłam. Wspieraj mnie, bym zdołała choć w części kroczyć po śladach Twoich nauk. Pozostań na zawsze w mojej pamięci.” Z kolei Anna zastanawia się w głębi serca: „Skąd brałeś tyle miłości? Jak umiałeś tak przebaczać? Byłeś najwspanialszym Polakiem. Jestem dumna, że też pochodzę z Polski. Będę bardzo szczęśliwa i dumna, gdy będę opowiadać o Tobie swoim dzieciom i wnukom. Kiedy umierałeś, płakałam. Tak bardzo Cię kocham i będę kochać. Swój wzruszającym życiem i śmiercią zmieniłeś „oblicze tej ziemi”. Mam nadzieję, że pojedę kiedyś do Watykanu odwiedzić Twój grób i być blisko Ciebie. Będę żyła tak, byś był dumny, że masz taką uczennicę.” To zaledwie trzy świadectwa osób, dla których Jan Paweł II stał się Ojcem i Przewodnikiem na drogach odnajdywania drogi do Boga, odzyskiwania wzroku wiary, opamiętania trudnej sztuki przebaczenia, świadczenia słowem i życiem, że jest się w szkole Jezusa Miłosiernego.

Jest to na pierwszym miejscu szkoła żywej wiary. Ona jest światłem, które pozwala dostrzec nie tylko ślady na rękach i nogach Jezusa oraz Jego przebitą bok, ale spojrzeć również na własne życie oczami Chrystusa. To On kieruje dziś do swego ucznia Tomasza i do każdego z nas wezwanie do przyjęcia tego Bożego światła: «Uwierzyłeś, bo Mnie ujrzałeś; błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli». W tej szkole wiary ważne są nie tylko słowa Jezusa, ale nade wszystko Jego znaki i czyny, stąd św. Jan zaznacza w dzisiejszej Ewangelii, że „wiele innych znaków, których nie zapisano w tej księdze, uczynił Jezus wobec uczniów. Te zaś zapisano, abyście wierzyli, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Bożym, i abyście wierząc mieli życie w imię Jego.” Takiej wiary uczył nas Jan Paweł II ustami, czynami i sercem, także w dniach odchodzenia do domu Ojca. Owoce pasterskiej posługi dojrzejają bardzo powoli,

stąd Wojtek wyznaje z pokorą: „Minęły długie lata, a ja byłem niewidomy na Twoje czyny. Gdy zachorowałeś, to ja dopiero odzyskałem wzrok.”

Światło wiary daje nam również możliwość przyjęcia darów Bożego Miłosierdzia. Pierwszym z nich jest dar pokoju; dar, który przynosi uczniom radość i pewność, że ich wędrowanie z Jezusem nie było naiwnością, choć zaprowadziło ich nie tylko do Wieczernika, lecz również na Kalwarię. W tym spotkaniu z Mistrzem oprócz daru pokoju otrzymują misję i moc do przywracania ludzkości prawdziwej wolności: «Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuscicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane». To wielki dar miłosierdzia, który ukazywał światu Jan Paweł II, zasiadając również do konfesjonału, gdzie ludzka słabość spotyka się z potęgą Bożej miłości. Podczas konsekracji Bazyliki Bożego Miłosierdzia w krakowskich Łagiewnikach przypomniał nam tak ważną i radosną prawdę, że „w Miłosierdziu Boga świat znajdzie pokój a człowiek szczęście”. Stąd w tym wyznaniu Doroty jest jakaś częśćka każdego z nas: „Dziękuję Ci, Ojcze Święty, że dotknąłeś mojego serca... Przepraszam, że tyle razy Cię zawiodłam. Wspieraj mnie, bym zdołała choć w części kroczyć po śladach Twoich nauk.” Są to bowiem ślady nadziei i Bożego Miłosierdzia!

Jan Paweł II jest dla nas także niestrudzonym Przewodnikiem na drogach miłości. Wiele razy i w naszych umysłach rodzą się pytania, które wyraziła Anna: „Skąd brałeś tyle miłości? Jak umiałeś tak przebaczać?” Odpowiedź kryje się w wyznaniu Tomasza Apostoła, który mówi ustami, umysłem sercem: «Pan mój i Bóg mój», a Jan Paweł II dodawał: „Totus Tuus”. Ta serdeczna więź z Jezusem - na wzór Jego Matki - była dla niego codziennym wyzwaniem, by w spotkaniu z ludźmi być świadkiem Bożej miłości. Umiał się radować, choć musiał doznać wiele smutku przez różnorodne doświadczenia – jak mówi św. Piotr, bo miał świadomość, że przez to wartość naszej wiary może się okazać wiele cenniejsza od zniszczalnego złota, które w ogniu próbuje się i uszlachetnia.

Dziś - w dzień wyniesienia do chwały ołtarzy Jana Pawła II - te trzy słowa: Tato... mój przewodniku, nabierają szczególnego znaczenia! Po dwudziestu wiekach obecności Chrystusa pośród nas takim Bożym posłańcem zwiastującym światu Dobrą Nowinę stał się Jego sługa – Jan Paweł II. Dziękując za jego wzór wiary, nadziei i miłości chcemy się modlić o to, by nadal był naszym Ojcem i Przewodnikiem w trudzie odnajdywania drogi do Boga, odzyskiwania wzroku wiary, opanowania trudnej sztuki przebaczenia, oraz świadczenia słowem i życiem, że chcemy być również – jak błogosławiony Jan Paweł II – wiernymi uczniami w szkole Jezusa Miłosiernego.

WIELKIE DARY BOŻE

1. W czasie Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 Niedziela Miłosierdzia przypadała 30 kwietnia, tylko o dzień wcześniej niż w tym roku. W tym niezwykłym dniu Ojciec Święty Jan Paweł II dokonał kanonizacji bł. Siostry Faustyny. Powiedział wtedy m.in.: „Doznaję dziś naprawdę wielkiej radości, ukazując całemu Kościołowi, jako dar Boży dla naszych czasów, życie i świadectwo Siostry Faustyny Kowalskiej. Zrządzeniem Bożej Opatrzności życie tej pokornej córki polskiej ziemi było całkowicie związane z historią XX wieku, który niedawno dobiegł końca. Chrystus powierzył jej bowiem swoje orędzie miłosierdzia w latach między pierwszą a drugą wojną światową. Kto pamięta, kto był świadkiem i uczestnikiem wydarzeń tamtych lat i straszliwych cierpień, jakie przyniosły one milionom ludzi, wie dobrze, jak bardzo potrzebne było orędzie miłosierdzia.

Jezus powiedział do Siostry Faustyny: «Nie znajdzie ludzkość uspokojenia, dopokąd się nie zwróci z ufnością do miłosierdzia mojego» (*Dz.* 300). Za sprawą polskiej zakonnicy to orędzie związało się na zawsze z XX wiekiem, który zamyka drugie tysiąclecie i jest pomostem do trzeciego. Nie jest to orędzie nowe, ale można je uznać za dar szczególnego oświecenia, które pozwala nam głębiej przeżywać Ewangelię Paschy, aby nieść ją niczym promień światła ludziom naszych czasów”.

2. Dziś, przeżywając tę samą uroczystość, cieszymy się wyniesieniem na ołtarze Papieża, który poniósł orędzie miłosierdzia na cały świat. Radując się wraz ze św. Faustyną radością nieba, rozpoczyna on dziś nowy etap misji, którą powierzył mu Bóg na ziemi. Jako błogosławiony schodzi na nasze ołtarze, do liturgii Kościoła, niosąc ze sobą hojność Bożych darów. Już od jego śmierci rzesza pielgrzymów nieprzerwanie modli się przy jego grobie, doznając skuteczności jego wstawiennictwa u Boga. Teraz zapewne pomnożą się w różnych częściach świata miejsca, które będą poświęcone jego czci, gdzie będziemy z wiarą klękać do modlitwy. Opatrzność Boża sprawiła, że dzień dzisiejszy kryje w sobie niezwykle bogactwo treści. Jest to Niedziela Miłosierdzia, wieńcząca uroczyste świętowanie Paschy Pana. Jest to pierwszy dzień maja, miesiąca poświęconego Maryi, której Papież zawierzył swoje życie. Jest to dzień, w którym liturgia wspomina również postać św. Józefa, Robotnika. W świeckiej tradycji było to „święto pracy”. Przy każdej z tych tajemnic chcemy się choć przez chwilę zatrzymać, gdyż każda wiąże się ściśle z postacią Jana Pawła II, a nawet więcej, każda pokazuje istotne cechy jego duchowości i pomaga nam zbliżyć się do niego.

3. Ostatnia pielgrzymka Papieża do naszej Ojczyzny związana była z poświęceniem Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Krakowie Łagiewnikach. W tym niezwykłym miejscu, które łączy ze sobą postać św. Faustyny i od dziś bł. Jana Pawła II, Papieża przypomniał orędzie o miłosierdziu Boga, które jest nadzieją dla całego świata i dla każdego człowieka z osobna. Nauczył nas też dwóch postaw, które chcemy w życiu pielęgnować. Zawierając świat miłosierdziu Bożemu pomógł nam lepiej zrozumieć i coraz piękniej powtarzać słowa: „Jezu, ufam Tobie”. Słowa te znajdują się na obrazie Jezusa Miłosiernego. Ona sam tego chciał, wskazując przez to znaczenie zaufania do Niego i Jego Ojca w życiu człowieka. Gdy w Łagiewnikach odmawia się akt zawierzenia, zawsze po nim śpiewa się „Jezu, ufam Tobie”. To najkrótsza forma zawierzenia, a równocześnie najbardziej wymagająca. Powtórzmy dziś Jezusowi te słowa najpiękniej jak potrafimy. Wtedy też zyskamy więcej światła i sił, by kształtować w sobie drugą postawę, wskazaną nam przez papieża. Określają ją słowa: „wyobraźnia miłosierdzia”. Dzisiejsze czytania mszalne i cała Ewangelia dają nam szczególną inspirację do realizacji tego miłosierdzia w codziennym życiu.

4. Tajemnice te chcemy przeżywać z Maryją, naśladowując Jej przykład. Kościół zawsze zwracał się do Niej w pokornej modlitwie i dziecięcej ufności. Jednak Jan Paweł II przez swoje „totus Tuus”, wypowiedane każdego dnia pełnym oddaniem i zaufaniem wobec Niepokalanej, przez encyklikę *Redemptoris Mater*, przez pielgrzymki do maryjnych sanktuarium, przez niezliczone akty zawierzenia Maryi, uwieńczone cudowną modlitwą przed obliczem Matki Bożej Kalwaryjskiej w 2002 roku, przez wiele innych czynów i działań, sprawił, że nasze nabożeństwo do Maryi jest inne. Stało się piękniejsze i bogatsze, bardziej ukierunkowane na Jezusa Chrystusa i uczestnictwo w zbawczych planach Boga. Dziś więc, wypowiadając słowa: „Jezu, ufam Tobie”, umiemy je połączyć ze słowami: „jestem cały Twój, Maryjo”. Oddając się Maryi, uczestniczymy w Jej oddaniu się Synowi i Jej bezgranicznej ufności wobec Jego słowa. On Niej powiedziało: „Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana” (Łk 1,45).

5. Popatrzymy jeszcze przez chwilę na inną tajemnicę dnia. Przypomina o niej postać św. Józefa Robotnika. Przypomina on najpierw rzeszę świętych, do których tak wielkie nabożeństwo miał Jan Paweł II i tak wielu z nich sam wyniósł na ołtarze. Przypomina również o pracy i całej związanej z nią ziemskiej rzeczywistości życia. To świat człowieka, codzienność jego egzystencji. To jego dom i mieszkanie, zdrowie i wykształcenie, bezpieczeństwo i godne warunki życia, a przede wszystkim właściwe rozumienie godności człowieka pracującego, uczącego się, chorującego, poczynając od pierwszej chwili narodzenia aż do momentu ostatni, określony przez Boga. Dziś prosimy Boga, aby przez wstawiennictwo Jana Pawła II pobłogosławił ten ziemski świat człowieka. Niech strumienie Bożych łask, wypływających z przebitego boku Jezusa, jako źródło miłosierdzia, dotrą do każdego domu i szpitala, szkoły i zakładu pracy, miejsca walk i kataklizmów, więzień i zakładów poprawczych.

6. Na koniec postawmy sobie pytanie o dar, który w dniu dzisiejszym chcemy złożyć Bogu. Wobec niezliczonych i tak wielkich darów, jakie On nam dziś przynosi za przyczyną swego wiernego sługi Jana Pawła II, nasze oddanie powinno być również hojne. Wyrazamy go przede wszystkim słowami: „Jezu, ufam Tobie” oraz „totus Tuus”. Zachęcamy również, aby to oddanie, obejmujące wszystkie sprawy życia, wyrazić w jakimś wymiernym darze, mającym charakter postanowienia. Dzięki niemu będziemy mogli każdego dnia potwierdzać nasze zaufanie wobec Jezusa i nasze oddanie się Maryi. Szczególnie gorąco zachęcamy, aby takim darem było postanowienie przychodzenia w każdym tygodniu na adorację Najświętszego Sakramentu. Wiele było o tym mowy w ostatnim czasie. Ci, którzy takie postanowienie już podjęli i są gotowi je wypełniać, mogą dziś otrzymać specjalne błogosławieństwo. Zostanie ono udzielone na końcu Mszy Świętej.

MODLITWA POWSZECHNA

Wstęp:

Do Boga bogatego w miłosierdzie, pochylającego się z troską nad każdym człowiekiem, skierujmy z ufnością naszą modlitwę.

1. Ojcze miłosierny, Twój Syn przekazał apostołom i ich następcom władzę odpuszczania grzechów. Mocą Ducha Świętego odnów w pasterzach Kościoła gorliwość w pełnieniu posługi sakramentu pojednania i pomóż skruszonym grzesznikom zwrócić się z ufnością do trybunału miłosierdzia.

2. Ojcze nieskończenie dobry, Ty jesteś nadzieją świata i tylko w Tobie ludzkość może zaznać pokoju. Obdarz Duchem mądrości rządzących narodami, aby unikali wojen i konfliktów oraz wytrwale dążyli do zgody i współpracy.

3. Ojcze najlepszy, Ty dajesz dziś Kościołowi nowego błogosławionego, Jana Pawła II. Wysłuchaj łaskawie modlitw, które za jego wstawiennictwem kierujemy do Ciebie i pomóż nam wytrwale kroczyć drogą świętości, która on wskazywał.

4. Ojcze niebieski, Ty wlałeś w serce Jana Pawła II gorącą miłość do Maryi, Matki Chrystusa i Kościoła. Umocnij naszą wiarę, abyśmy mieli odwagę czynić słowa „totus Tuus” mottem naszego życia.

5. Ojcze wszechmogący, Ty uzdalniasz ludzkie serca do pełnienia dzieł miłosierdzia wobec braci. Nappełnij nas Duchem miłości, abyśmy umieli płakać z płaczącymi i cieszyć się z cieszącymi, a wszystkim potrafili dawać nadzieję.

6. Ojcze, pełen dobroci i miłosierdzia, Twój Syn gromadzi nas w każdą niedzielę przy stole słowa i chleba. Spraw, aby ten święty dzień był przez nas zawsze przeżywany jako radosne i pełne miłości spotkanie z Tobą w jedności Ducha Świętego.

Modlitwa

Wszechmogący i miłosierny Boże, z wielką ufnością składamy wszystkie nasze sprawy w Twoje ojcowskie dłonie. Niech hojność darów Twego miłosierdzia przemieni nasze życie i uczyni nas apostołami Chrystusa. Który z Tobą żyje i króluje przez wszystkie wieki wieków. Amen.

MODLITWA POWSZECHNA

Wstęp:

Przez wstawiennictwo Błogosławionego Jana Pawła II skierujmy do Boga, bogatego w miłosierdzie, nasze ufne prośby:

O łaskę owocnej posługi dla Ojca Świętego i wszystkich Pasterzy Kościoła. Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie.

O światło żywej wiary dla wszystkich rodzin oraz ludzi poszukujących wartości i sensu życia. Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie.

O dar ufnej nadziei dla ludzi pogrążonych w mrokach grzechu i zwątpienia. Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie.

O odwagę i siłę podążania drogą Ewangelii dla młodzieży i trafnego rozpoznania swego życiowego powołania. Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie.

O radość wieczną dla tych, którzy już zakończyli czas ziemskiej wędrówki. Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie.

O łaskę wzrastania w postawie miłosierdzia dla wszystkich uczestników Świętej Eucharystii. Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie.

Modlitwa:

Miłosierny Boże, przyjmij nasze pokorne prośby, i uczynź nas odważnymi świadkami Zmartwychwstania oraz wiernymi Apostołami Twojego Miłosierdzia. Przez Chrystusa, Pana naszego.

DARY OFIARNE

Wiele osób przygotowywało przez całe tygodnie i miesiące swój dar ofiarny, by złożyć go Bogu w sposób szczególny w tym niezwykłym dniu, jakim będzie Niedziela Miłosierdzia oraz beatyfikacja Jana Pawła II. Chodzi tu głównie o dar duchowy, któremu poświęcone było również wczorajsze czuwanie modlitewne.

Należy więc w tym dniu zadbać o procesję z darami, w której niesione są chleb, woda i wino, w nich kryją się wszystkie dary ludzkich serc. Zostaną one złożone na ołtarzu i nad nimi kapłan będzie wzywał Ducha Świętego, który zjednoczy ludzkie ofiary z doskonałą ofiarą swego Syna.

Wśród wielu darów, które w tym dniu zostaną złożone Bogu, trzeba tu wspomnieć w sposób szczególny o tych, którzy zechcą złożyć Bogu w tym dniu dar włączenia się w ruch modlitewny "Adoremus". Swój dar składają na ołtarzu, w sposób duchowy, w znakach chleba i wina, a wyrażają go w słowach przed modlitwą oddania. Odmawiają ją indywidualnie w wybranym przez siebie dniu lub też wspólnie, w czasie celebracji. W wielu kościołach będzie to miało miejsce także dziś.

KOMUNIA ŚWIĘTA

W każdej Eucharystii Komunia Święta jest uwieńczeniem uczestnictwa w misterium zbawienia. Dar sakramentalnego zjednoczenia z Chrystusem i Jego Kościołem staje się jeszcze większym przeżyciem w czasie wielkich uroczystości. Warto wcześniej rozważyć teksty, które mogą pomóc skupić się na tej niezwyklej chwili i uwierzyć, że dokonuje się w niej prawdziwy cud komunii. Oto kilka myśli z *Dzienniczka* św. Faustyny:

„Łaski z mojego miłosierdzia czerpie się jednym naczyniem, a nim jest ufność – mówisz do nas przez św. Faustynę. Im dusza więcej zaufa, tym więcej otrzyma. Wielką mi są pociechą dusze o bezgranicznej ufności, bo w takie dusze przelewam wszystkie skarby swych łask. Cieszę się, że żądają wiele, bo moim pragnieniem jest dawać wiele, i to bardzo wiele. Smucę się natomiast, jeżeli dusze żądają mało, zacieśniają swe serca” (Dz. 1578).

„Ach, jak Mnie to boli, że dusze tak mało się łączą ze Mną w Komunii świętej. Czekam na dusze, a one są dla Mnie obojętne. Kocham je tak czule i szczerze, a one Mi nie dowierzają. Chcę je obsypać łaskami – one przyjąć ich nie chcą. Obchodzą się ze Mną, jak z czymś martwym, a przecież mam Serce pełne miłości i miłosierdzia” (Dz. 1447).

Widzę się tak słaba, że gdyby nie Komunia święta, upadałabym ustawicznie; jedno mnie tylko trzyma, to jest Komunia święta, z niej czerpię siłę, w niej moja moc. Lękam się życia, jeśli w którym dniu nie ma Komunii świętej. Sama siebie się lękam. Jezus utajony w Hostii jest mi wszystkim. Z tabernakulum czerpię siłę, moc, odwagę, światło; tu w chwilach udreki szukam ukojenia. Nie umiałabym oddać chwały Bogu, gdybym nie miała w sercu Eucharystii” (Dz. 1037).

„Córko moja, największą oddajesz mi chwałę przez cierpliwe poddawanie się woli mojej, a sobie skarbisz tak wielką zasługę, że ani postami, ani żadnym umartwieniem nie osiągnęłabyś tego. Wiedz o tym, córko moja, że jeżeli wolę swoją poddajesz pod wolę moją, ściągasz na siebie wielkie upodobanie moje; ta ofiara jest mi miła i pełna słodkości, w niej sobie podobam, ona ma moc” (Dz. 904).

„Jezu, kiedy przychodzisz do mnie w Komunii świętej – Ty, któryś raczył zamieszkać z Ojcem i Duchem Świętym w małym niebie serca mojego – staram się przez dzień cały Ci towarzyszyć, nie pozostawiam Cię samego ani na chwilę. Chociaż jestem w towarzystwie ludzi czy razem z wychowankami, serce moje jest zawsze złączone z Nim (...). Z Jezusem idę wszędzie. Obecność Jego towarzyszy mi wszędzie” (Dz. 486).

„W pewnej chwili przydarzyła mi się wątpliwość, czy ta rzecz, która mi się przydarzyła, nie obraziła Pana Jezusa ciężko; ponieważ nie mogłam sobie zdać sprawy z tej rzeczy, toteż postanowiłam nie przystępować do Komunii świętej, aż się wpięrw wypowiadam, chociaż skrucę obudziłam natychmiast, bo mam takie przyzwyczajenie, że po najmniejszym uchybieniu ćwiczę się w skruszę (...). Po spowiedzi przyjął Komunię świętą, nagle ujrzałem Pana Jezusa, który mi powiedział te słowa: *Wiedz, córko moja, że większą mi sprawiłaś przykrość tym, żeś się nie łączyła ze Mną w Komunii świętej, aniżeli tym drobnym uchybieniem*” (Dz. 612).

BŁOGOSŁAWIEŃSTWO

Jeśli do proboszcza lub rektora kościoła zgłosiły się osoby z prośbą o błogosławieństwo na drogę systematycznej adoracji Najświętszego Sakramentu i chcące włączyć się w ruch modlitewny „Adoremus”, zaleca się udzielenie im tego błogosławieństwa. Będzie ono dla nich umocnieniem na drodze modlitwy. Obrzęd ten ma miejsce po modlitwie po Komunii Świętej.

Komentator lub celebrans:

W tym niezwykłym dniu spływają na nas źródła Bożego miłosierdzia. Wyprasza je nam Maryja, nasza Matka wraz ze swoim wiernym sługą Janem Pawłem II i wszystkimi mieszkańcami nieba. Pragniemy, aby te skarby nieba, złożone w kruchych naczyniach naszych serc, zostały jak najlepiej wykorzystane. Dlatego z wiarą przyjmujemy błogosławieństwo na zakończenie Eucharystii.

Szczególne błogosławieństwo otrzymują ci, którzy, włączając się w ruch modlitewny „Adoremus”, pragnąc systematycznie rozwijać swoją modlitwę i podejmując postanowienie przychodzenia w każdym tygodniu na adorację Najświętszego Sakramentu, przynajmniej przez 15 minut w tygodniu.

Jeśli osób przyjmujących błogosławieństwo jest kilka, mogą podejść do ołtarza. Jeśli jest ich dużo, można poprosić, aby uklękli.

Modlitwa

Miłosierny Boże, Ty zapraszasz słabego człowieka do bliskości z sobą. Pragniesz rozmawiać z Nim jak swoim dzieckiem. Wejrzyj na tych naszych braci i siostry, którzy w tym świętym dniu łaski podejmują postanowienie systematycznego przychodzenia na adorację Najświętszego Sakramentu i duchowej formacji. Udziel im swego błogosławieństwa + i napełnij ich swoim Duchem, aby wytrwali w swoim postanowieniu. Niech modlitwa stanie się drogą ich duchowego wzrostu i czynem miłosiernej miłości, wypraszającej potrzebne łaski dla swoich braci. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Jeśli przyjmujących błogosławieństwo jest niewielu, kapłan może indywidualnie położyć ręce na ich głowy. Potem udziela ogólnego błogosławieństwa na zakończenie Mszy Świętej.

Wręczenie znaków

Osoby włączające się w ruch modlitewny „Adoremus” mogą otrzymać obrazek. Na jednej jego stronie znajduje się zdjęcie Jana Pawła II, a pod nim podpis: „Ruch modlitewny «Adoremus»”.

Z drugiej strony obrazka zamieszczona jest informacja o włączeniu się w ruch, o przyjęciu błogosławieństwa, a także zobowiązania, które dana osoba podjęła. Obrazki można zamawiać w Wydawnictwie św. Stanisława BM w Krakowie. Ich wzór można obejrzeć również na stronie internetowej www.adoremus.pl